

Marcin Piekarski

**ROZPACZLIWIE\* SZUKAJĄC N.**

n. tropię dzień za godziną  
ślad jej gdy jestem już  
blisko nozdrza prężąc  
gotowy rozplywa się w dym

z papierosa co płonie za  
papierosem wskazującym  
jak palec przed okiem  
w trójkącie gdzie n.

jest jednym wierzchołkiem  
ja drugim a trzecim  
bermudy leżące nie dalej  
niż obok poduszki

na której dłonią kształty  
n. tej kochanki ocalam  
przed zapomnieniem  
jakiego na gwałt\* szukaliśmy

**PIEKARSKI TELEFONUJE DO ŁEMPICKIEJ BEZ SŁOWA I BEZ  
WYRAZU ODDYCHAJĄC MIAROWO W SŁUCHAWKĘ**

halo słuchaj  
słyszę jak  
zęby suszysz  
szczurze po  
sznura  
długiej  
stronie  
szczerzysz  
się powiedz  
szczerze że  
kręci cię  
wykręcanie  
tego numeru  
na inny nie  
liczysz już  
nawet..